



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk.,
z odnowieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od
wielkości drobnej 25 fen. — Rękopisy nie
zwrotne. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, niedziela 17 kwietnia 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,30 mk.,
z odnowieniem do domu 1,46 mk., miesięcznie 40 f.,
z odnowieniem 50 fen. — „Wielkopoleń” wy-
chodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 88

Do Komitetów wyborczych powiatowych i wyborców okręgu poznańskiego.

We wyborach ścisłych w dniu 21 b. m. winni wyborcy Polacy oddać głos na pana Stanisława Nowickiego z Poznania.

Pan Nowicki jednak legalnym naszym kandydatem nie jest i winien w razie wyboru mandat niezwłocznie złożyć lub poddać się postanowieniu Komitetu Prowincjonalnego względnie walnego zebrania delegatów.

Poznań, d. 15 kwietnia 1910.

Prowincjonalny komitet wyborczy na W. Ks. Poznańskie.

Stefan Cegielski, Dr. Krysiwicz,
prezes. sekretarz.
X. Wawrzyniak, M. Więckowski,
wiceprezes. skarbnik.
Juljan Brzeski. Władysław Grabski.
Dr. Kubacki. X. Mojzykiewicz.
Jan Żółtowski.

Tak brzmi oświadczenie Komitetu Prowincjonalnego.

Oświadczenie odpowiada najzupełniej naszym zapatrywaniom. Głosować musimy na p. Nowickiego w dniu 21 kwietnia, lecz za kandydata legalnego uważać go nie możemy. Jesteśmy przekonani, że p. Nowicki postąpi według rady Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego.

O wyborach poznańskich.

Z powodu wyborów poznańskich pojawiają się na łamach dzienników niemieckich całe szeregi kaczek. Centrowa „Schlesische Volkszeitung” komunikuje swoim czytelnikom, jakoby w kołach pokonanej „partii dworskiej” wyłoniła się myśl decydująca, że każdy zwolennik ludu i porządku winien w ścisłym wyborze oddać swój polski głos kandydatowi niemieckiemu. W tym wypadku wstrzymanie się od głosowania nie wystarcza, albowiem w takim razie popierałoby się jawną secesją. Korespondent wymienionej gazety słyszał nawet także groźne hasło z ust bardzo poważnych i niezwykle mniarodawczych osobników.

Nacjonalistyczna „Frankfurter-Oder-Zeitung” w dłuższym artykule przedstawia obrazek poznańskiej walki wyborczej i zastanawia się nad jej wynikiem. A nie mogąc rozwiązać trudnej zagadki tak nagłego rozłam w obozie polskim, w którym przecież dotychczas wszystkie partie tak zgodnie pracowały, twierdzi, że partia ludowa z Kulerskim, Brejskim, Korfantym i Seydą na czele wylamała się ostatecznie z pod władzy duchowieństwa i szlachty polskiej. — W końcu swoich wywodów gazeta przychodzi do wniosku, że obecny ruch polski demokratyczny zmienia całe położenie sprawy polskiej. Magnaci bowiem i duchowieństwo polskie znalazło się teraz

na drugim planie, poza żywiołami przemysłowymi. Więc z szeregu dzisiejszej frakcji polskiej zniknąć zaczęła realność polscy. Walka ta wewnętrzna osłabia chwilowo siły obozu polskiego. Nowy atoll kierunek również wybitny nosi charakter polsko-narodowy i również wrogle zdradza tendencje niemieckie. — Czy zmiany podobne w obozie polskim wywrą wogóle jakikolwiek wpływ na bieg polityki polskiej — zagadkę tę nacjonalista „Frankfurter-Oder-Zeitung” pozostawia przyszłości.

Z tych wywodów widać, jak Niemcy mało znają nasze stosunki.

Napływ żywiołów polskich.

Agrarjuszowska „Tages-Zeitung” ubolewa, że Polacy gromadnie napływają do dawniejszych niemieckich kolonii. Więc np. „starodawna niemiecka osada Breitenfeld w Ziemi Witkowskiej oraz Johannesgarten w Gnieźnieńskim stanowią jeszcze przed siedmiu laty rdzenie germańskie placówki. Tymczasem Polacy zaczęli wykupywać tamtejszą ziemię „niemiecką”, placąc wszelką możliwą bezprzykładną cenę.

A znowu osada Johannesgarten, składająca się zaledwie z siedmiu zagrod włościańskich zaprzepaściła pięć zagrod, które przeszły w ręce polskie! Wykup ziemi „niemieckiej” przez Polaków skutecznia się przy pomocy banków polskich. Ponieważ jednolite finansowe instytucje polskie żądają zwykle bardzo wysokich prowizji za udzielone pożyczki, więc też gospodarstwa chłopów polskich są niezwykle zadłużone i tylko sztucznie utrzymać się mogą. A zatem większą część rozmaitych ciężarów komunalnych i szkolnych ponoszą chłopcy niemieccy. Warunki te głównie przyczyniają się, że chłop niemiecki porzuca swoją dawną siedzibę, do której na miejsce dotychczasowego spokoju zakrada się stopniowo niezgoda i niezadowolnienie.

„Deutsche Tages-Zeitung” twierdzi, że Polacy, zakupując w ten sposób ziemię „niemiecką”, kierują się wypróbowanym systemem.

Nowe pomysły kolonizacyjne.

Nacjonalistyczno-liberalna „Börsen-Zeitung” dowiaduje się, jakoby rząd pruski zyskał nowe wynalazki kolonizacyjne. Hakatyści żądają mianowicie, aby antypolskie dzieło kolonizacji szerzyć nie tylko przy pomocy robotników — ale także przez odpowiednie osiedlanie urzędników. W tym celu należałoby na zagrożonych Kresach utworzyć posiadłość rentowe dla urzędników. Już w roku 1907 rząd wydał rozporządzenie, według którego posiadłość rentowa dla robotników nie powinna mniej wynosić niż 12,5 arów (pół morgi).

W mniarodajnych kołach sądzą, że także obszary będą odpowiednio również dla urzędników. Przez stworzenie takich posiadłości wielu urzędników rząd przywiąże do kresów Wschodnich, dając

im własny dom. Więc zdobywanie tych domów należy odpowiednim sferom ułatwiać przez udzielanie taniego kredytu. A zatem nabywcy posiadłości rentowych otrzymywać będą prócz kredytu z banku rentowego wysokość 75 procent wartości nabytej ziemi, dalsze środki z kredytu wsparć mieszkaniowych.

Niefortunny projekt wizyty cesarskiej.

W marszrucie wizyty cesarza niemieckiego wymieniono między innymi Ziemię Galicyjską. Część prasy galicyjskiej stanowczo oświadczyła się przeciwko odwiedzinom Wilhelma, nazywając je wprost ignorowaniem narodu polskiego. Skutkiem tego oświadczenia dzienniki hakatystyczne oburzają się bardzo. „Deutsche Werte” twierdzi nawet, że polscy mężowie stanu czynią starania u cesarza Franciszka Józefa, aby wizyta jego berlińskiego sąsiada nie przyszła do skutku.

Wycieczka z Ameryki na obchód Grunwaldzki.

„Polski Przegląd emigracyjny” donosi w liście z Chicago, że zbiorowa wycieczka Polaków amerykańskich na obchód grunwaldzki w kraju nie przyjdzie do skutku, albowiem komitet, który zajmował się jej urządzeniem „skompromitował się przez wybranie linii niemieckiej” i musiał się rozwiązać. Wycieczka rozbiła się na kilka gromadek. Wielu, którzy się wybierali, zostanie w domu, gdyż nie postarali się o lepsze kajuty i musieliby jechać w gorszych.

Z życia sokolego.

„W zdrowem ciele zdrowy duch!” Stare to hasło, znane już w starożytności, za czasów, kiedy igrzyskom gimnastycznym, ćwiczeniom cieleśnym słusznie więcej przypisywano znaczenia, jak obecnie! Hasło to stało się w naszych czasach jednym z najgłośniejszych wśród tych, które nasz Sokół wywiesił na swych sztandarach.

Obecnie, gdy pod wpływem ożywczym, wiosennym promieni słonecznych w zdrowem ciele ziemi nowe budzić się poczyna życie, czas, by Sokółowi hasło to przypomnieć z całym naciskiem.

Nasze Towarzystwa sokole coraz więcej przychodzą do przekonania, że zdrowie ciała najłatwiej nabyć można, nie wśród czterech ścian ćwiczeń, lecz w falach promieni słonecznych; nie przez karkołomne ćwiczenia na przyrządach, lecz przez ćwiczenia proste i gry ludowe na świeżem powietrzu. Drużyny nasze sokole coraz więcej pragną ruchu wśród łąk naszych i lasów, pragną coraz więcej wycieczek plesznych, nie tylko zdrowych, lecz i korzystnych z tego względu, że biorący udział w wycieczkach poznaje kraj, poznaje lud.

Prąd więc, który zawiął obecnie w naszym Sokole, jest zdrowy i należałoby

sobie życzyć, by zrozumiały go wszystkie gniazda. W naszym okręgu poznańskim (II.) prąd ten zaczyna sobie dopiero wywalczać rację bytu. Najmłodsza drużyna tegoż okręgu, do tego pierwsza drużyna wiejska, Dopiewo, niedawno temu, w niedzielę 3 b. m., odwiedziła stary nasz gród Przemysława. Mimo przebiecia pieszo około 30 kilometrów drogi, 27 druhów dopiewskich z zapalem oglądało pamiątki historyczne, mieszczące się w starej naszej katedrze, nasze stare miasto z ratuszem, z pałacem Górków itd., muzeum Mielżyńskich. Tego samego dnia gniazdo poznańskie urządziło pleszą wycieczkę — w liczbie niestety aż zbyt małej — przez Puszczykowo do Mosiny. Wycieczka ta powtórzoną została w ostatnią niedzielę, w którą Sokół urządził u siebie przedstawienie amatorskie.

Pozatem oddziały kolonników, istniejące przy drużynach sokolich, wydobywają swe rumaki żelazne i urządzają wycieczki w dalszą lub bliższą okolicę.

Co niedzielę po południu wre również życie na latowem boisku w ogrodzie p. Przybylskiego (San Domingo). Druhowie grają zaciekle w piastówkę, rzucając dyskiem, oszczepem, kamieniem, przygotowując się do bliskich popisów okręgowych, które odbyć się mają w czerwcu.

Gry na wolnem powietrzu nie przeszkadzają ćwiczeniom na przyrządach, odbywających się wieczorami; i tam wre życie sokole, bo niezadługo nastąpią zloty i popisy publiczne.

W niedzielę, 3 b. m., odbył się w Poznaniu Zjazd okręgowy prezesów i naczelników (okr. II.). Niestety z 15 gniazd okręgu jedna trzecia na zjeździe tym nie była reprezentowana. Wielką część zebrania tego zajął referat delegatów na zjazd związkowy, dalej omawiano wewnętrzne sprawy organizacyjne. Interesujących się sprawą sokolą odsyłamy po bliższe informacje do organu Sokola.

Na ostatnim miesięcznym zebraniu Sokola poznańskiego, w ubiegłą środę, poza referatami ze Zjazdu delegatów związkowych i prezesów okręgowych, wysłuchali członkowie nadzwyczaj ciekawego wykładu druha dyrektora Ostena, wielkiego znawcy historii czasów napoleońskich i ostatnich walk naszych o niepodległość. W barwnym wykładzie przedstawił referent udział pułku jazdy poznańskiej w powstaniu listopadowym.

Grono słuchaczy, złożone z około 50 druhów, dowiedziało się z wykładu d. Ostena, że i nasze Poznańskie w listopadzie powstaniu czynny brało udział. Na wieść o szturmie na Belweder pospieszyły z Wielkopolski, przebiegając się ukradkiem przez kordon, liczne szeregi młodzieży z piosenką: „Do Warszawy milij bracie, Tam swoboda czeka na ciebie” — na ustach. Pierwszymi byli przedstawiciele rodzin wielkopolskich: Chłapowskich, Niegolewskich, Dembińskich i innych. Za nimi ruszyło z nieminiejszym zapalem mieszczaństwo.

Po długim wahanu, spowodowanym obawą przed wojną na dwa fronty, z Rosją i Prusami, przystał pierwszy dyktator Chłopiński na utworzenie dwóch oddziałów poznańskich, przydzielonych do 2 pułku strzelców konnych w Warszawie. Dział wielkopolski przeszedł chrest krwawy na polach Grochowa, gdzie jako rezerwy, wytrzymały spokojnie zabójczy ogień dział moskiewskich.

Generał Skrzyński, otrzymawszy nacelną władzę, dozwolił, by szwadrony poznańskie zamieniono na osobny pułk strzelców. Pułk ten pod wodzą Skrzyńskiego i generała Dembińskiego, dokazał cudów męstwa pod Wielkim Dembem. Szalony wprost atak Skrzyńskiego na czele kolumny ułańskiej, na przezwajające siły nieprzyjacielskie, przedstawia referent nie słowy własnymi, lecz w opisie polskiego Moltkego, generała Prądzyńskiego, oraz w opisie majora niemieckiego sztabu generalnego Kunzego (Der polnisch-russische Krieg 1831. (O Niemiec, którego bynajmniej o sympatje dla Polaków posiadać nie można, nazywa szarżę pod Dembem „eine herrliche Waffentat“).

Gdy po trzymiesięcznej blisko przerwie w zapasach wojennych przyszło do smutnej bitwy pod Ostrołęką, a dywizja generała Giełguda odcieła została od głównego korpusu, generał Dembiński na czele pułku jazdy poznańskiej przewoził Giełgudowi rozkaz wyruszenia na Litwę. Szalonym, nierozważnym atakiem na Rajgród, zapełniony wojskiem moskiewskim, jazda poznańska zdobywa sobie znów sławę nieśmiertelną. Niestety ginie podczas ataku tego dzielny dowódca szwadronu, Franciszek Mycielski, umierając ze słowami: „Szczęśliwym, że was tu przyprowadziłem“ na ustach, przebaczywszy Dembińskiemu, że go popchnął do tej szalonej szarży.

Referent zaznacza, że trzech braci Mycielskich brało w zapasach listopadowych udział. Matka ich żyła po powstaniu w Poznaniu; nazywano ją „matką Grachów“.

Przebiegłszy w krótkich słowach resztę dziejów powstania listopadowego do chwili złożenia oręża w ręce Prusaków, zaznaczył prelegent, że główną przyczyną upadku jego była niezgoda. Zadaniem Sokola — zakończył mówca swój interesujący wykład — jest wyrabianie ideałów i karności. Jeżeli idea ta przejmie się wszyscy, wówczas zwyciężymy w walce, jaką toczy obecnie — z piórem i rzemiosłem w rękę.

Dnia następnego, w czwartek ubiegły, wygłosił w Sokole wildeckim w obecności około 30 członków tegoż gniazda wykład druha Tadeusza Powidzki na temat: „Polska a krzyżacy“. Referent przebiegł w zwięzłym wykładzie historię przywołania krzyżaków do Polski przez Konrada mazowieckiego, ich pierwszego zetknięcia się z Polakami, podkreślając fakt historyczny, że zaraz początek stosunków polsko-krzyżackich nacechowany był fałszem i obłądą, dalej historię wojen Łokietkowych, Władysława Jagiełły z kulminacyjnym punktem — bitwą pod Grunwaldem — kończąc na holdzie na rynku krakowskim, złożonym przez Albrechta brandenburskiego Zygmunta I Staremu.

Poza wykładem omawiano referaty ze Zjazdu delegatów związkowych i Zjazdu przesów i naczelników okręgu, oraz załatwiono kilka wewnętrznych spraw gniazda. Druh.

Bicie monet w marcu.

W mennicach niemieckich w ubiegłym miesiącu wybito na prywatny ra-

chunek: guldenów za 18,289,860 marek; koron za 5,798,290 marek. A dalej w tymże miesiącu wybito: talarów za 2,156,015 marek; jednomarkówek za 743,730,75 a półmarkówek za 38,871,35 marek.

Memoriał komisji kolonizacyjnej.

VIII.

Fundusze kolonizacyjne.

Od roku 1886 wydano z funduszy kolonizacyjnych do końca grudnia 1909 roku wpłynęło

615.676.670 mk.
180.943.340 „

wydatki rzeczywiste
wynoszą 434.773.330 mk.

zatem fundusze kolonizacyjne pochodzą z następujących źródeł

pożyczki z roku	mk.
1886	100.000.000
1898	100.000.000
1902	150.000.000
1908	250.000.000

razem 600.000.000

Na rzecz fiskusa domen zaciągnięto ku popieraniu niemieczyzny

w roku	mk.
1902	100.000.000
1908	25.000.000

125.000.000

Posiadłości komisji kolonizacyjnej:
I. W. Ks. Poznańskie.

A. Obwód regencyjny poznański.

Powiat	ogólny obsz. ha.	komisja kol. ma ha.
Odolanów	47960	4132
Międzychód	64205	2044
Wschowa	47958	1466
Gostyń	60026	2565
Grodzisk	41676	444
Jarocin	72016	5527
Kępno	45773	2701
Koźmin	45274	4508
Kościan	60690	2649
Krotoszyn	50137	3094
Leszno	52131	3883
Międzyrzecz	115258	1393
Nowy Tomyś	52518	n/c
Oborniki	109481	12961
Ostrów	41303	519
Pleszew	40829	5085
Poznań wschodni	45673	9645
Poznań zachodni	63617	4967
Poznań miasto	943	74
Rawicz	49540	3286
Szamotuły	109213	6508
Ostrzeszów	51940	1590
Smoleń	55445	6302
Srem	92309	2441
Sroda	101477	5113
Skwierzyna	65048	n/c
Września	56108	11143
Babimost	103641	8725

Razem w obwod. regencyjny. pozn. 1750889 112765

B. Obwód regencyjny bydgoski:

Powiat	ogólny obsz. ha.	komisja kol. ma ha.
Bydgoszcz wiejski	138925	10349
Bydgoszcz miasto	1287	n/c
Czarnków	80314	3634
Wieleń	76028	1288
Gniezno	56164	21951
Inowrocław	103846	11585
Chodzież	109444	4814
Mogilno	73328	14531
Szubin	91410	10453
Strzelno	61440	5825
Wyrzysk	115981	12285
Witkowo	58896	5205
Wągrowiec	103691	21625
Żnin	74127	19733

Razem w obwodzie regencyjnym bydgoskim na ogólny obszar 1144881 ha. — 143278 ha.

Na ogólny obszar W. Ks. Poznańskiego 2895770 ha. ma komisja kolonizacyjna 256043 ha.

II. Prusy Zachodnie.

Obwód regenc. gdański.

Powiat	ogólny obsz. ha.	komisja kol. ma ha.
Kościerzyna	123689	7511
Kartuzy	139648	1932
Starogród	105712	4216
Teżew	46592	4078
Gdańsk wiejski	43289	2198
Gdańsk miejski		
Gdańsk niziny		
Elbląg		
Malborg	335937	n/c
Nowe Miasto		
Puck		

Razem w obwodzie regencyjnym gdańskim na ogólny obszar 794867 ha. — 19935 ha.

B. Obwód regencyjny kwidziński.

Powiat	ogólny obsz. ha.	komisja kol. ma ha.
Wąbrzeźno	70548	18167
Złotów	152579	5205
Grudziądz	79662	7902
Chojnice	141620	4015
Wałcz	215684	n/c
Chełmno	72431	6463
Lubawa	97096	6906
Kwidzyna	95296	511
Susz	103883	2724
Człuchowa	213609	193
Świecie	166910	16223
Brodnica	105796	9077
Sztum	64092	n/c
Toruń	91147	9067
Tuchola	85653	8130

Razem w obwodzie regencyjnym kwidzińskim na ogólny obszar 1756007 ha. — 94584 ha.

W Prusach Zachodnich ma komisja kolonizacyjna na ogólny obszar 2.550.874 ha. — 114.519 ha., a w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich razem na ogólny obszar 5.446.644 ha. — 370.562 ha. czyli 15.69tą część.

Na 16 529 rodzin kolonistów było 15.916 ewangelickich, a tylko 613 katolickich i to osadzone w powiecie regencyjnym kwidzińskim 155 katolików, w bydgoskim 3, a w poznańskim 455.

Uwag nasuwa się wiele, o czym następie.

Kurs spółkowy w Toruniu odwołany!

Szanownej Redakcji

donoszę, iż władza policyjna w Toruniu, jak się w tej chwili dowiaduje, uważa za niewłaściwe na przyszły tydzień kurs spółkowy w Toruniu za publiczne zebranie w myśl prawa o stowarzyszeniach i zebraniach, któreby się musiało odbyć w języku niemieckim pod kontrolą policyjną.

Wskutek tego kurs się nie odbędzie

a swego czasu Spółki powiadomię o przebiegu zażalenia na rozporządzenie policyj toruńskiej.

X. Wawrzyniak, Patron.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 15 kwietnia. (Z Izby panów). Rozważano nad porządkiem, w którym się ma obradować nad reformą wyborczą.

Berlin, 15 kwietnia. (Z parlamentu). Rozprawiano nad projektem podatku od przyrostu wartości dla rzeszy. Projekt uzasadniał podsekretarz stanu Wermuth. — Projekt przekazany będzie komisji złożonej z 28 członków.

Berlin, 15 kwietnia. (Z sejmiku). Na onegdajszym posiedzeniu socjalistów

Ströbel i Borgmann wzięli formalną klótnię z marszałkiem. Na początku dzisiejszego posiedzenia rozważano, jak zapobiedz podobnym zajściom.

Austria. Wczoraj rozpoczął parlament austriacki na nowo swe obrady.

Rosja. Petersburg. Na zebraniu dyskusyjnym w klubie „nacionalistów“ Wergun dowodził, że kraje mało- i białoruskie były krajami kultury rosyjskiej. Dopiero w wieku XIX rosyjskość zaczęła się cofać. Należy się więc zająć wychowaniem nowych Paninów i Riepninów. Hrabia Tolstoj zażądał odpolszczenia Kościoła na Rusi. W tym celu należy zabronić Polakom wstępu w szeregi duchowieństwa i wyrzucić z Kościoła katolickiego na Rusi łacinę i zamiast niej wprowadzić język rosyjski. Dobrijański zaproponował, żeby sprawę „odrodzenia“ zaczęto od szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich.

W związku z nowymi wydatkami na armię i flotę minister Kokowcew — jak donosi „Berliner Tageblatt“ — projektuje podwyższenie ceny wódki, co przyniesie powinno skarbowi 60 milionów rubli, wprowadzenie podatku dochodowego (40 milionów rubli), podwyższenie podatku spadkowego (30 milionów rubli) czyli ogółem 130 milionów rocznie nowych podatków. Rząd nie ma zamiaru uciec się wobec tego do pożyczki zagranicznej.

Anglia. Londyn. (Reforma Izby panów w Anglii.) Lord Roseberry wniósł w Izbie wyższej następującą rezolucję: 1) Izba wyższa w przyszłości będzie się składała z lordów parlamentarnych a) wybieranych przez całe ciało dziedzicznych parów z ich grona, tudzież mianowanych przez Koronę, b) zasiadających w Izbie z tytułu urzędu i kwalifikacji, c) wybieranych w inny sposób; 2) trwanie mandatów dla wszystkich lordów ma być równe z wyjątkiem tych, którzy zasiadają w Izbie na mocy swego urzędu. Ci ostatni zasiadają w Izbie tak długo, jak długo sprawują urząd, który im to uprawnienie daje. Terminu dyskusji nad temi rezolucjami nie ustalono.

Londyn. (Przesilenie w Anglii.) W klubie unjonistów wypowiedział Balfour mowę, w której całą odpowiedzialność za trudności finansowe Anglii złożył na rząd i zagroził, że jeśli konserwatyści nie potrafią w Izbie niższej obronić Izby wyższej, wówczas wybuchnie w Anglii jedna z najniebezpieczniejszych rewolucji.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W sobotę, dnia 16 kwietnia po raz 1: „Srebrne szczyty“, sztuka w 4 aktach T. Konczyńskiego grana z ogromnym powodzeniem w Warszawie i Krakowie na benefis Jana Kęckiego. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 17 kwietnia po południu: „Księżniczka dolarów“, operetka w aktach L. Falla. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę wieczorem na benefis p. Józefa Lehrera, kapelmistrza opery — przedstawienie jubileuszowe po raz 25: „Straszny dwór“, opera w 4 akt. Moniuszki.

Bilety nabyć można w Doma towarowym K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 16 kwietnia 1910

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

Na kościół w Solcu nad Wisłą: Muszyńska z Wargowa 3. — mk.

Walka o imię.

43

Powieść

Piotra Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

Stary Żyd uśmiechnął się, jak gdyby odgadł myśli obudwóch słuchaczy, i mówił dalej tonem napozór naiwnym i spokojnym:

— Wspominałem panom, jak wielka ogarnęła mnie ciekawość; otrzymawszy szkatułkę, natychmiast z uwagą zacząłem oglądać naszyjnik. Była tam dla mnie zagadka, którą bądź co bądź chciałem rozwiązać. Nadmienię, że i moja miłość własna została głęboko dotknięta. Od dziecka prawie miałem do czynienia z drogiem kamieniami... Jeżdżąc na główne rynki europejskie, świadomy byłem wszelkich zakupów... i niema zape-

wne na świecie klejnotu, którego pochodzenia bym nie poznał, chociażby starano się je ukryć pod jakąkolwiek oprawą. To zawsze dawało mi wyższość nad wszystkimi kolegami, z wyjątkiem jednego, Jana Sabara. On tylko uważa się za mego rywala i dlatego pragnął użyć wszelkich środków, ażeby go przekonać, iż jest odemnie o wiele niższym i że ja mogę być jego mistrzem.

— I udało się to panu? — zapytał Bruscatelle.

— Zaraz się panowie dowiedziecie... Zamknąłem się w pracowni i szczerze posażałem okna; następnie zapaliłem mnóstwo świec i rozłożyłem na dywanie tajemniczy naszyjnik... Widok był olśniewający.

„Było to prawdziwie coś przesłannego... kamienie świeciły tysiącem takich ogní, jakie nawet mnie bardzo rzadko zdarzało się oglądać.

„O! pojmuję dobrze namietność pewnych kobiet do tych cudownych kamieni... Ja, starzec przeszło sześćdziesięcioletni, co powinienem już zubożnąć na takie wrażenia, stałem wzruszony, z otwartymi ustami i drżącymi rękoma...

„Nie myślałem już o zadowoleniu ciekawości, zapomniałem o pierwotnym zamiarze, nasycam tylko wzrok tym niezwykłym widokiem, któremu chyba nie podobnego nie było w stanie sprostać...

„Wszelako wrażenie to trwało niedługo; po chwili krew zaczęła wolniej krążyć w moich żyłach, umysł się uspokoił i odzyskałem panowanie nad sobą.

„Wówczas to wzięłem się do bacznej obejrzenia klejnotów.

„Brałem kolejno do ręki wszystkie drogie kamienie, składające naszyjnik... przypatrywałem się uważnie, obliczałem wagę, porównywałem ich wagę, a po u-

kończeniu tej pierwszej czynności przeszedłem do oprawy.

„Oprawa, proszę panów, niepoślednią gra rolę w rzeczach podobnego rodzaju. Moda, nie mogąc według upodobania przekształcić diamentu, wyciska swe piętno na oprawie i dlatego to tak często mamy do czynienia z klejnotami osób, które je od nas kupiły.

„Otóż, od pierwszego rzutu oka poznałem, że misterna oprawa pochodziła z przed lat trzydziestu i że od owego czasu naszyjnik ten nie znajdował się w rękach żadnego jublera.

„Było to dla mnie dość ważne odkrycie, z którego wyprowadziłem niezwodny wniosek, iż jedynie śmierć właściciela wydobyla naszyjnik z pudełka, gdzie pozostawał zamknięty przez długi przedział czasu, a chciwość spadkobiercy ukazała go oczom kupujących.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Oświadczenie.** P. Karol Rzepa eki nadsyła nam obszernie oświadczenie, w którym twierdzi, że nie agitował dla secesji. W najkrzytyczniejszym czasie był we Lwowie. Pisma, które go oczerzyły, podległy do odpowiedzialności. — Obecnie, kto może, wypiera się, że nie przyzywał się do secesji.

* **Walka w zawodzie budowlanym.** Na onegdaj odbytem zebraniu pracodawców postanowiono od dziś rozpuścić wszystkich malarzy, cieśli i robotników pomocniczych. Tym sposobem wykluczono z robót około 1200 robotników. Takie same postanowienia powzięli pracodawcy na prowincji. Przez tę uchwałę wykluczono od robót około 4 do 5 tysięcy robotników. — Organizacja robotnicza postanowiła wypłacać zapomogi od dnia wykluczenia. Nie wykluczeni robotnicy mają płacić dziennie 50 fenigów do wspólnej kasy. W końcu postanowiono, aby robotnicy, pracujący u zorganizowanych pracodawców po częściowym wykluczeniu robotników wszyscy złożyli robotę. Pracować wolno tylko u nie zorganizowanych pracodawców, którzy robotników nie wykluczali.

W całych Niemczech wykluczono do-
tąd 150 tysięcy robotników.

* **Prośba.** Wdowa z dwojgiem dzieci, oddawna niezdolna do pracy, zwraca się do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ulica Posadowskiego nr. 39. Bóg zapłać.

* **Dla biednej wdowy** zebrane 19,15 marek oddano. — Na nowo złożyła Muszyńska z Wargowa 2,— mk.

* **Zgubiono** banknot 1000 markowy. Uczciwego znalazcę uprasza się oddać za wysokim wynagrodzeniem u p. Cybichowskiego, św. Marcina 65.

* **Kurs Samarytanek,** mający na celu bezpłatne wykształcenie kobiet i dziewczyn na pielęgniarki wiejskie rozpocznie się z dniem 1 maja rb. i trwać będzie 3 miesiące. Zgłaszające się osoby winne mieć 21 rok życia, umieć czytać i pisać, posiadać świadectwo dobrych obyczajów, wyśtawione przez swego duszpasterza i świadectwo lekarskie, świadczące o odpowiednim stanie zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje „Związek Towarzystw Dobroczynnych” w Poznaniu, ul. św. Marcina 9/10 aż do 25 kwietnia Zarząd

Towarzystwa społeczno-hygienicznego.

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Składka** za rok 1908 wpłacił powiat wyrzyski. — Ze składką za rok 1908 zalegają powiaty: Bydgoski, mogileński, odolanowski i skwierski. — Składkę za rok 1909 wpłaciły powiaty: Wieleński, śremski, żniński, wągrowiecki, czarnkowski i poznański zachodni, jarociński, gnieźnieński i kępiński, wrzesiński i babimojski.

Prowincjalny komitet wyborczy.

* **Biuro „Straży”** znajduje się przy ulicy Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Wieczornica oświatowa** urządzona w niedzielę palmową na św. Łazarzu w Poznaniu staraniem miejscowego duszpasterza X. Kaźmierza Malifskiego, mająca na celu pouczenie się o wale z alkoholizmem, tym olbrzymim wrogiem ludzkości i społeczeństwa, wydaje obecnie wspaniałe owoce. Powstało bowiem na św. Łazarzu Towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości „Wyzwolenie”, które obecnie liczy już 402 członków. Prezesem Towarzystwa jest miejscowy X. wikariusz Cieszyński, zastępczynią panna Zofia Owodzińska, sekretarzem p. Tadeusz Gerlach, zastępc. p. A. Karpińska, skarbnikiem p. N. Szmytkiewicz, do pomocy w zbieraniu składki wybrana p. A. Urbanek, bibliotekarzem p. Piotr Balcer, zast. p. Bzdęga. — Radczymi są pp. St. Adamski i St. Grzegorzewicz, pp. Brodowska i Malifńska, 15 pań i 10 panów wybrano na kierowników potworzonych Kółek w Towarzystwie, aby dokładna i energiczna praca w najwydajniejsze obfitowała owoce. Patronat nad Towarzystwem objął miejscowy duszpasterz X. Malifski. Dłuższe przygotowania do urzędnictwa wspomnianej wieczornicy i wieczornica sama nie tylko wzbudziły zainteresowanie i zapal do pracy na polu abstynencji zupełnej, ale przede wszystkim jasno przekonały, że do walki z olbrzymim — wrogiem, alkoholem, zabrac się największy już czas; tem też się tłumaczy tak znaczna liczba członków w nowym Towarzystwie. — Nowemu Towarzystwu „Szczęść Boże”.

* **Stowarzyszenie** pers. żeńsk. w handlu i przemyśle. Wspólne zwiedzenie Muzeum Mielżyńskich z powodu od nas niezależnych odroczone do następnej niedzieli.

* **Szan. członkom** Tow. Przemysłowców w Jerzycach donosimy, iż w niedzielę 17 bm. zwiedzamy Muzeum. Punkt zborny

plac Królewski o g. 12. O liczny udział prosi Zarząd.

* **900 marek nagrody** wyznaczono na wykrycie sprawcy pożaru w nocy z 20 na 21 marca rb. w Morzewie pod Pilą, gdzie się spaliło 6 zagrod.

* **Szkarlatyna** wybuchła pomiędzy dziećmi w Imielnie. Szkołę zamknięto. Zaszło kilka wypadków śmierci.

* **Targi na remonty** odbędą się w Niegolewie pod Kościanem dnia 24 bm., w Czerwonej pod Krzywiniem d. 25 bm., w Bojanowie dn. 28 kwietnia, w Drzenczewie 2 lipca, w Pawłowicach 4 lipca, w Lesznie 5 lipca, w Wielichowie 7 lipca, w Kościanie 25 lipca.

* **Trzemeszno.** Żonie pewnego tutejszego przedsiębiorcy budowlanego ukradł złodziej z zamkniętej komody 400 mk.

* **Rogowo.** Na majątności Grochowiska szl., właściciela p. Korytowskiego, natrafili robotnicy przy drenowaniu, w głębokości 1 metra na sklepienie, a w nim znaleźli 12 urn ze szczytkami zwłok ludzkich.

* **Janówiec.** Na tutejszym dworcu są kradzieże węgli na porządku dziennym, pomimo, że już kilku sprawców zapisano do kary.

* **Raszków.** Pewien obywatel dwukrotnie już usiłował się obwiesić, lecz zawsze mu w tem przeszkodziło. Pomimo to zupełnie tej myśli jeszcze się nie wyżył. Pogardę dla życia wpoilo mu niepowodzenie w interesie.

* **Toruń.** Sześcioletnia córka asystenta sądowego p. Jabłońskiego, przechyliwszy się przez poręcz schodów, spadła z 4-tego piętra na parter. W strasznym stanie, bez nadziei utrzymania przy życiu, odstawiono dziecko do domu chorych.

* **Krowa w oknie wystawowym.** Pewnemu rzeźnikowi w Kłodzku uciekla krowa, a spłoszona, pędziła przez rynek i wpadła do okna wystawowego pewnego sklepu papieru, gdzie wszystko zniszczyła i zdeптаła. Następnie wpadła także do handlu i wszystkich poprzewracała. Dopiero kilka osób zdołało krowę pochwylić i njarzmić. Szkodę, jaką narobiła, obliczają na 1000 marek.

* **„Smaczna” pieczeń.** Figla wypłatał pewnej rodzinie w Hajdukach robotnik Weisbeck, znany podobno z kłusownictwa. W Król. Hucie nabył psa i zabił go w lesie. Tam odarł go ze skóry, skórę wraz z łbem zakopał w ziemi, a mięso sprzedał żonie pewnego malarza jako mięso sarnie. Żandarm Beigel o tem się dowiedział, i zaczął śledzić za tą „sarniną”. Odbiły się rewizje, lecz nie znalaziono niczego. Ostatecznie jednak, gdy już owa rodzina zjadła ze smakiem „sarninę”, dowiedział się żandarm od samego „kłusownika”, jakie to było mięso „sarnie”.

* **34 lata w domu karnym.** Z więzienia w Moabicie (Berlin) wypuszczono w tych dniach 60-letniego starca, który w r. 1876 jako 26-letni skazany za morderstwo celem rabunku, ułaskawiony został przez ówczesnego cesarza Wilhelma I na dożywotne więzienie w domu karnym. Teraz został zupełnie ułaskawiony. W czasie jego niewoli zmieniły się stosunki wielkomięjskie o tyle, że wypuszczony na wolność starzec zachowywał się na ożywionych ulicach Berlina jak małe dziecko, drżąc ze strachu skutkiem ogromnego ruchu tego miljonowego miasta. Wówczas gdy mu odebrano wolność nie znał ni kolei elektrycznych, ni samochodów, kołowców, ani kolei podziemnej. To wszystko było mu obcem. Zarząd więzienia postarał się o odpowiednie dla niego stanowisko, lecz musiał go zatrzymać przez niejaki czas w opiece, aż się z tym ruchem ulicznym oswoi.

* **Skazany na śmierć.** Sąd przysięgłych w Saarbrücken skazał robotnika Karola Gilardi za morderstwo rabunkowe na śmierć. Skazany swego czasu w skrytobójczy sposób zastrzelił robotnika Telka i ograł go z pieniędzy.

* **„Dokonały” urzędnik policyjny.** W M. Gładbach policjant Figge aresztował w nocy dwóch mężczyzn, którzy wracając z zabawy śpiewali głośno na ulicy. W drodze do odwachu policyjnego spotkał ich inny mężczyzna, jakiś stolarz. Policjant bez wstydu uderzył stolarza pięścią w pierś; stolarz upadł i odniósł złamanie kości, na co jeszcze dzisiaj leży chory, a rzeźczonawcy orzekli, że człowiek ten pozostanie niezdolnym do pracy. Izba karna skazała stolarza na 500 marek kary lub 50 dni więzienia.

* **70 do 80 domów spalonych.** We wrocławskiej miejscowości Böhmekirch pod Geislingen wybuchł onegdaj o godz. pół do 3 po południu pożar, który skutkiem silnego wiatru bardzo szybko przybrał olbrzymie rozmiary. Dopiero około godz. 7 zdołano ogień zlokalizować. Spaliło się 73 domów w dwóch ulicach. Z ludzi nikt życia nie stracił. Straty w budynkach i ruchomości są ogromne. Dotknęci są przeważnie ubodzy ludzie. Pożar spowodował 6-letnie

dziecko, które bawiło się zapalkami. Gdy już ogień ugaszono, wybuchł ponownie w kilku innych miejscach, lecz ten ugaszono natychmiast.

* **Berlin.** W niewytłomaczony dotąd sposób powstał w czwartek ogień we wędzarni pewnego rzeźnika przy Gr. Frankfurterstr. Spaliło się około 5 tysięcy mk. kiszek, szynki i rozmaitych wyrobów z mięsa.

* **Olbrzym morski.** Pod Glasgowem spuszczone na morze największy okręt wojenny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej „Colossus”. Jego olbrzymi kadłub ma 545 stóp długości.

* **Nowy latawiec polski.** Ze Lwowa donoszą: Inżynier magistratu lwowskiego, p. Bronisław Wiśniewski, zbudował własnego pomysłu latawiec z drzewa, płótna i drutu. Z przodu latawca jest ster, za nim motor i siedzenie dla sternika, w górze latawca umieszczony jest ogon, zwykły ogon latawcowy, zamieniony w podatną płaszczyznę. Po ziemi latawiec porusza się będzie nie przy pomocy kół, lecz pewnego rodzaju łyżew drewnianych i ma się wznosić własną siłą. Do całosci brakuje jeszcze tylko motoru, nad którym pracuje mechanik lwowski Tranda. Wzloty próbne odbędą się prawdopodobnie w bieżącym miesiącu.

* **Znowu katastrofa kolejowa.** Spokane (Waszyngton). Na kolei Northern-Pacific skutkiem złamania się osi wpadł pociąg do rowu. Wydobyto trzy trupy. Jest pewnym, że pod rumowiskami znajduje się dużo zabitych.

* **Śmierć w płomieniach.** Z Brooklinu donoszą o strasznym wypadku: Związek studentek uniwersytetu urządził zabawę, na której 60 studentek w białych gazach odtańczyło „taniec duchów” przy oświetleniu bengalskim. Nagle wybuchł użyty do oświetlenia spirytus, a jedna ze studentek stanęła w płomieniach. Powstał popioch. W kilka sekund także wiele innych dziewcząt, które rzuciły się koleżance na pomoc, wyglądały jak żywe pochodnie. Studentki, którzy byli na II piętrze, rzucili się na ratunek. Jednakże kilkanaście studentek na miejscu zginęło, a parę jest ciężko poparzonych.

* **Kalendarz.** Niedziela 17 kwietnia: Stefana. Wschód słońca o godzinie 5 minut 2, zachód o godzinie 6 minut 58.

Poniedziałek 18 kwietnia: Apoloniusza męcz.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 14 kwietnia 1910.

Zapowiedzie:

Czeladnik stolarski Józef Marszałek z Józefą Wojciechowską. Robotnik Antoni Łakomy z Józefą Gruszczyńską. Robotnik Wincenty Grzędziński z Marią Chęciak. Robotnik Kaźmierz Kupczyk z Pelagią Kostecką.

Śluby:

Fabrykant Maks Friedländer z Matyldą Tomską. Malarz Edward Glaser z Elzą Simon. Czeladnik szewski Wincenty Dźwikowski z Pelagią Bąkowską. Malarz Jan Kerber z Balbiną Jandy.

Urodziny:

Syna: Asystent pocztowy Ryszard Riedel. Fryzjer Wilhelm Hirsch. Robotnik Jan Wolarczyk. Pierwszy burmistrz dr. jur. Fryderyk Merten. Wicelfeldwebel Paweł Milbradt. Kupiec Stanisław Poweł. Woźnica Michał Czyst. Szewc Ignacy Juszczak.

Córki: Kował Roman Sikorski. Kupiec Brunon Kuhn. Krawiec Roman Kłapecki. Bliźnięta: dwie córki: Robotnik Andrzej Figlewski.

Umarli:

Wdowa Agnieszka Menzel z domu Kłitver 82 lata. Pozasłużbowy nauczyciel Wawrzyn Dybizbański 63 lata. Wdowa Elżb. Kuberne z domu Dokowicz 60 lat. Czeladnik ciesielski Ernest Kunkel 23 lata. Marianna Szymańska 10 miesięcy i 8 dni. Zygmunt Gawroński 4 lata i 1 miesiąc. Hans Hirsch 1 dzień.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Czwierćroczne Tow. Pielgrzym p. w. Matki Boskiej Dąbrowieckiej w niedzielę o g. 6 na salce parafialnej na Śródcie.

— Miesięczne Katolickiego Tow. Robotników Polskich (przy Farze) w niedzielę o g. 5 na sali przy kościele dominikańskim.

— Tow. Pielgrzym p. w. Boga Rodzicy nie w niedzielę bieżącą, lecz na przyszłą, d. 24 bm. o zwykłym czasie.

— Tow. polsko-kat. Terminatorów p. w. św. Alojzego w niedzielę o g. 3 w domu św. Józefa.

— Kwartałne walne Tow. Młodych Przemysłowców w poniedziałek o g. 9 na sali Domu kat.

— Półroczne walne filii Robotników PZZ. na Wildzie w niedzielę na sali p. Golana, Dolna Wilda 71.

— Filii metalowców ZPZ. nie w niedzie-

łę, tylko we wtorek o g. 8 na sali Domu kat. — Na zebraniu będzie przemawiał delegat z Królewskiej Huty.

— Tow. wstrzem. „Jutrzenka” w niedzielę o g. pół do 8 na salce przy kościele św. Wojciecha. — Od tej niedzieli biblioteka otwartą będzie od g. 12—1 na salce św. Wojciecha.

Od Redakcji.

— Pan Sosłński nadesłał nam dłuższe wyjaśnienie w obronie swej czoł i honoru. Dla braku miejsca podamy je dopiero w następnym numerze.

— Panu J. Gr. w Sadach. Wytłomaczyliśmy już raz, że prowincjalny Komitet postąpił zupełnie sprawiedliwie. Wiadoma rzecz, że los rozstrzygnął.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 15 kwietnia rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej. Notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika”).

zboże	wyborowy	średni	pośledni
Pszonica	226	216	208
Żyto	148	139	129
Jęczmień	140	130	120
Owies	151	144	140

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 15 kwietnia 1910 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

zboże	piękny	średni	pośledni
Pszonica	22,80	21,60	20,80
Żyto	14,80	13,90	12,90
Jęczmień	14,00	13,00	12,00
Owies	15,10	14,40	14,00

Targ miejski na bydło. (Sprawozdanie urzędowe.) Poznań, 15 kwietnia.

Spędzono lub zwieziono: 73 sztuk bydła rogatego 988 „świń” 252 „cieląt” 14 „owiec”

Razem 1277 sztuk zwierząt. Płacono za 50 kgr. wagi żywej: Wół.

d) mało pasione, każdego wieku . . . 27—30

Buhaje.

b) pełnomięsne, młodsze . . . 37—38

c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze . . . 33—35

d) mało pasione . . . 29—31

Jalowice i krowy.

b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy powyżej 7-letnie . . . —

c) starsze, pasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jalowice . . . 34—36

d) średnio pasione krowy i jalowice . . . 30—32

e) mało pasione krowy i jalowice . . . 28—24

Cielęta.

a) najwyborowsze cielęta utuczone . . . —

b) najwyborowsze cielęta utuczone i nie odsadzone . . . 51—54

c) średnio cielęta utuczone i nie odsadzone . . . 40—45

d) poślednie cielęta nie odsadzone . . . 30—35

Świnie.

a) przeszło 3 centnary żywej wagi . . . 51

b) pełnomięsne przeszło 2 i pół ctr. żyw. wagi . . . 49—51

c) pełnomięsne przeszło 2 ctr. żyw. wagi . . . 47—49

d) pełnomięsne do 2 centn. żywej wagi . . . 44—46

e) mięsne . . . 42—46

f) maciory . . . 42—46

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 15 kwietnia rb.

(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

Cena nne artykuły: naj-naj-przebieżniejsza i naj-naj-niższa cłowa

zboże	m.	m.	m.
Śloma snopkowa za 100 kg.	6,—	5,00	5,—
Ślano	8,00	7,00	8,—
Groch żółty do gotowania	—,30	—,25	—,26
Groch biały do gotowania	—,40	—,40	—,40
Soczewica	—,50	—,30	—,50
Ziemniaki	3,40	3,00	2,80
Masło za 1 kg.	3,00	2,60	2,80
Jaja za kopę	3,20	3,00	2,80
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18
Wółowina { od kulki za 1 kg.	1,70	1,80	1,60
od łopatki	1,60	1,80	1,40
od brucha	1,40	1,—	1,20
Cielęcina { od kulki	1,60	1,20	1,40
od łopatki	1,60	1,20	1,40
od kulki	1,80	1,40	1,60
Skopowina { od łopatki	1,70	1,40	1,60
od kulki	1,70	1,50	1,60
od łopatki	1,60	1,40	1,50
Wieprzowina { głowizna i nogi	0,70	0,60	0,70
sadło	1,50	1,40	1,50
szynka wędz.	2,80	2,—	2,40
skłonina	1,80	1,70	1,80
Konina	0,60	0,40	0,60

Bydgoszcz, 14-go kwietnia. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niema, miejscowa bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej wagi 225 mk., tak samo psra 223 mk., — poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niema, dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 153 mk., 120 funtów wagi 151 mk., lżejsze gatunki 134 150 marek. — Jęczmień dla młynarzy 000—000 marek. — Jęczmień dla browarów 000—000 mk., najpiękniejszy nad notowania. — Groch nominalnie. — Owies 147—153 marek. Ceny loco Bydgoszcz.

Haemulsogen

przez lekarzy polecane. Najlepszy środek odżywczy i wzmacniający. Cena za but. 275 M. Chem. fabr. „Delta”, d. m. b. Hamburg.

Mówiąc o garderobie myśli się o Petersdorffie!



Wózki dziecięce

w najmodniejszych
fasonach i kolorach

koszykowe 14⁵⁰ M.

lepsze 17,50 19,50 21,00
25,00 27,50 do 45,00 mk.

pudłowe 32⁵⁰ M.

lepsze 35,00 37,50 42,00
45,00 do 65,00 mk.



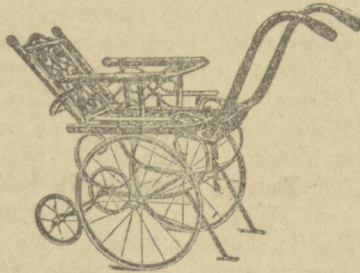
Krzesiela

na kółkach 4⁷⁵
z stołkiem 4⁷⁵

w lepszym wykonaniu 6,50
9,50 14,50 mk.

na kółkach 7⁵⁰
wysiężane 7⁵⁰

w lepszym wykonaniu 9,50
14,50 17,50 19,50 mk.



Wózki sportowe

bez daszka 4⁷⁵

lepsze 6,00 7,50 9,50 12,50
14,00 17,50 25,00 mk.

z daszkiem w ele-
gantycznym wykonaniu 17⁵⁰

lepsze 22,50 25,00 do 45,00 M.

Wózki do składania

w eleganckim wykonaniu
13⁷⁵ 27⁵⁰ mk.

K. Ignatowicz

Poznań, Stary Rynek 67/69.



Nadwyczał tanie polecenie!

Wielka partja ściśle modnych

ubrań marynarkowych

Mk. 34⁵⁰ 29⁵⁰ 23⁵⁰ 19⁵⁰ 11⁵⁰
16⁵⁰ 13⁵⁰

Najnowsze ulstry i paletoty

Mk. 29⁵⁰ 26⁵⁰ 23⁵⁰ 19⁵⁰ 12⁰⁰
16⁵⁰ 13⁵⁰

Pojedyncze spodnie 8⁰⁰ 6⁰⁰ 4⁰⁰ 3⁰⁰ 2²⁵

Ubranka blusk. dla chłopców 10⁵⁰ 8⁵⁰ 6⁵⁰ 3⁵⁰
5⁵⁰ 4⁵⁰

Ubranka kitelkowe 12⁵⁰ 10⁵⁰ 8⁵⁰ 5⁵⁰
6⁵⁰

Ubranka marynarkowe 12⁰⁰ 10⁰⁰ 5⁰⁰
8⁰⁰ 6⁰⁰

dla chłopców

Ubrania do Komunii św. M. 18⁰⁰ 16⁰⁰ 13⁵⁰ 9⁵⁰
12⁰⁰ 10⁵⁰

KESSEL & Co. Poznań

Stary Rynek 60, róg ul. Wrocławskiej

Telefon 1302. Białe znaczki rabatowe.

**Wykonanie
podług miary!**
Beznaganne leżenie.
Akuratne wypracowanie.
Elegancki materiał.
Tanie ceny.

Persil

pierze szybko, bez mola i tanio przy
największym oszczędzaniu bielizny!
Jedyni fabrykanci:
Henkel & Co., Düsseldorf,
także i tej od 34ch lat na cały świat znanej

Henkel'a sody do białenia

Bacność!

Wnioski orent. zakalecz., starości
reklamacje podatkowe, wojskowe
i wszelkie inne wnioski do urzędów
wykonuje gruntownie i punk-
tualnie **J. Wilezyński**, Poznań
ul. Rycerska nr. 36 Ritterstr.

Bacność!
Poszukuję kupna gospodar-
stwa od 35 do 60 morgów dobrej
ziemi we wsi kościelnej i blisko
dworca z wygodn. domem mie-
szkalnym i dobrymi budynkami
przy wysokiej zaliczce. Oferty
tylko od właśc. z pow. Środa lub
lub Śrem przyjmuję ekspedycja
Wielkopolska pod nr. 1769.

Korzystne kupna!

Do nabycia:
Folwark 847 mg. dobra ziemia, nowe budynki z żywym i martw.
inwentarzem w Prusach Zachodnich, wpłata 40—50000 mk. za
cenę 165 000 mk.
Gospodarstwo 150 mg. urodzajnej ziemi, w tem 13 mg. łąk
z żywym i martwym inwentarzem nadkompletnym, wpłaty 15 do
do 20000 mk., cena 60000 mk.
Gospodarstwo 42 mg. pszennej ziemi, z dob. budynkami z ży-
wym i martw. inwentarzem nadkompletnym, wpłata podług umowy
cena 25000 mk.
Hotel w mieście powiat. w rynku maszyn z regul. hipote-
kami pewną egzystencją z powodu choroby właściciela, wpłaty
10—12000 mk. cena 52000 mk.
Gospodarstwo 10 i pół mg. z ładn. budynkami bez hipot. przy
stacji kolej., wpłata podług umowy, cena 6300 mk.
Dom i 3 mg. roli regul. hipot. maszyn przy Rawiczu wpłata podług
umowy, cena 5100 mk.
Dom w Gnieźnie II-pr. dobrze się procentujący, z regul. hipote-
kami, wpłaty 6500 mk., cena 40000 mk.
Plac z ogrod. oraz skład węgla, pewna egzystencja, z regul. hypo-
tekami, wpłata 4000 mk., cena 10000 mk.
Dom nowy nadzw. maszyn budowl. w Żninie oraz ogrodem, regul.
hipoteki, 7 lokat. wpłaty 5—6000 mk. cena 33000 mk.
Willa z ogrod. w Kwiecieńszewie dla przedsięb. budowl. lub handl.
drzewa rąbanego wpłaty 3—5000 mk., cena 16000 mk.
Dom maszyn I-pr. w Gąsawie z ogrodem, korzystne warunki,
wpłata podług umowy, cena 13000 mk.
Gospodarstwo 25 mg. w Swincu, budynki jak forteca, ziemia
jęczm. dobr. kult. 3 i pół mg. łąk, wpl. podług ug. cena 19500 mk.
Destylacja wraz skład. kolon. w Gnieźnie przy rynku
pewna egzyst., obrotu rocznego 43000 mk. cena 5000 mk.
Gospodarstwo 16 mg. dob. budynki, ziemia pszenna w Ruso-
cinie inwentarz nadkompl. regul. hipot. reszta kap. pozost. na
gruncie, wpłaty 2000 mk. cena 14300 mk.
Kuchnia oraz gospodarstwo 6 mg. ład. zabudow. w Zielon.
b. Briesen, pewna egzyst. wpłata podług umowy, cena 10300 mk.
Gospodarstwo 75 mg. w Talarach dob. ziemia, inwent. nad-
kompl. 14 mg. 2 kośn. łąk, wpl. podług umowy, cena 36500 mk.
Willa w Kościelnie z pow. choroby właśc. hipot. regulowane,
wpłata podług umowy, cena 75000 mk.
Dom III-pr. w rynku w Gnieźnie przynosi dzierż. 11000 mk., re-
gulowane hipoteki, wpłata podług umowy, cena 160 000 mk.
Gospodarstwo 22 i pół mg. niedaleko Gniezna, ład. zabud. zie-
mia urodz. inwent. kompl. wpłata podług umowy, cena 8500 mk.
Gospodarstwo 70 mg. 6 mg. łąk, niedaleko Gniezna, ładne bu-
dynki, dobra ziemia, wpłata podług umowy, cena 25000 mk.
Gospodarstwo 75 mg. bud. w dobrym stanie, hip. regul. in-
wentarz nadkompl., wpłata podług umowy, cena 28000 mk.
E. B. Adamkiewicz & Sp. Poznań, Kronprinzenstr. 12.
Zakup i sprzedaż gospodarstw od najmniejszych do największych.
Regulowanie hipotek z amortyzacją, 4% i pół proc. amortyzacji.



Świetne świadcstwo

**Obermeyera mydło Her-
ba na wyrzuty skórne**
wystawia p. Otto Nehb z Grün-
stadt (Pfalz).
„Z Obermeyera mydła Herba
byłem wielce zadowolony. Tak-
kowie podziałało zadziwiająco szy-
bko. Byłem bowiem dręczony
pewnym wyrzutem skórny (czern-
kowo brunatne plamy) połączone
z silnym swędzeniem i już
po użyciu jednego kawałka my-
dła, takowe zupełnie znikło i skó-
ra stała się lśniącą białą.”
Obermeyera mydło Herba do
nabycia w wszystkich aptekach
i drogerjach a 50 f. 1/2 siln. 1 M.

Pożyczki

na hip. miejskie i wiejskie na 1.
2 i 3 miejsce, regulacje hipotek
przeprowadzam spiesznie i dla
potrzeb. bardzo korzyst. Zgłosz.
od zamiejscowych listownie z do-
łącz. papierów gruntowych. a
jeżeli takowych niema to proszę
podać numer hipoteczny. Adre-
sować proszę jak następuje:
Roman Stark, Posen
Büttelstr. 16.

Gospodarstwo

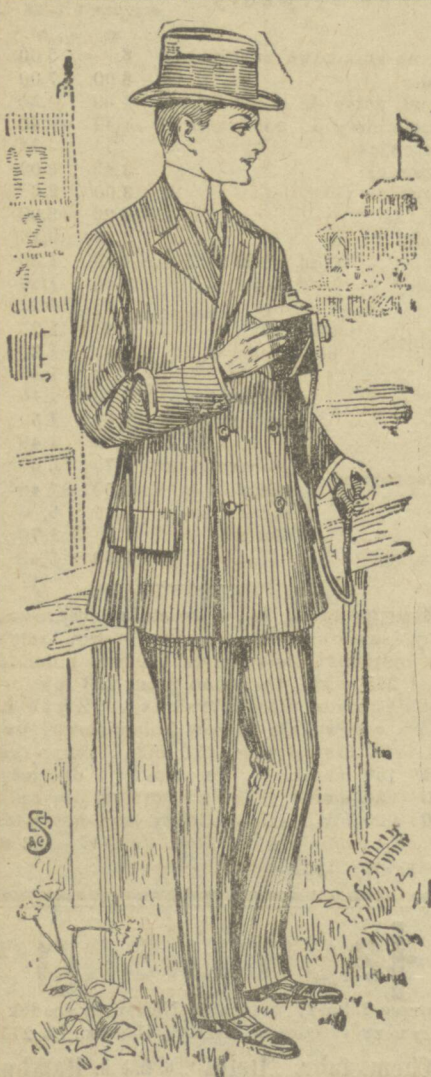
40 mg. pszennej i buracz. ziemi,
2 mile od Poznania, bud. maszyn
z żyw. i martw. inwent. do sprzed.
Cena i wpl. podług umowy. Zgł. do
eksped. Wielkop. pod nr. 1776

Panny

biegłe w krawiec, oraz uczenie
potrzebne zaraz **Pniowska**,
ul. Teatralna 4, III-pr.

Przedwaczką

i uczennica obeznana cokol.
w szyciu do handlu tow. łok.
krótkich i konfekcji damskiej
Józef Stolzmann,
Czarnków.



Garderoba dla młodzieńców w wielkim wyborze

gotowa na składzie w wszystkich
wielkościach — między innymi
angiel. modele po niskich cenach.
Ubiorci dreliszkowe do prania
Ubiorci do pierwszej
Komunii św.
czarne i granatowe
po niskich cenach
poleca

S. Brzeski

Dom konfekcyjny
Poznań, Stary Rynek 61
Telefon 603.

Parcelacja!

W wtorek d. 19 bm. rano o godz.
10 będzie parcelowane lub w ca-
łości sprzedane gospodarstwo ca.
40 mg. pszennej i buraczanej zie-
mi należ. do p. Klujy w Roba-
kowie stacja kol. i poczta Gondek.
Dworkowski, Poznań
ul. Następcy tronu nr. 52.

Służący żonaty

znajdzie dobre miejsce na 400 M.
i dep. niedaleko w polskim dwor-
rze od lipca.
Pośrednik posad
Franciszek Niedzielski,
Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.
(Także potrz. od lipca: **Kuch-
mistrz, służący kaw.** na wy-
soką pensję, **urzędnik żon.** na
1200 do 1500 M. i dep. i **prząd-
ca kaw.** na 1400 mk.



„EUSKOL“ specjalny preparat z iglic sosnowych jest uwieczony najwybitniejszymi uznaniami lekarzy i pacjentów, że jak największym udowodnionym skutkiem używano u chorych na płucach katar, astmę, katar, jest absolutnie pewny środek na katar i dzięki jego odkażającemu działaniu, wyśmienitym pośrodkom desynfekcyjnym przy zaraźliwych chorobach. Takowy umożliwia przebywanie w czasie desynfekcji i działa przyspieszająco zdrowotnie. „EUSKOL“ łeczy: katar, kaszel i ciężkie płucne u koni. „EUSKOL“ wysiewy niszczy energicznie wszelkie zaradki i łączy ulatniający amoniak. Znakomite skutki, odznaczające usunięcie. „Euskol“ jest we wszystkich drogeriach i aptekach do nabycia. Generalne zastępstwo na Śląsk, Poznań, Prusy Wschod. i Zach.

F. Reichelt, G. m. b. H., Breslau.

Pewne źródło pożyczki!

dla Panów właścicieli majątków. Od największych do najmniejszych posiadłości w zakresie gospod. i kamienie znajdują w naszym towarzystwie sumienie nie w jak najkrótszym czasie wypłacone pieniądze gotówką. Sprawy uskutecznią zaraz w biurze naszym pracujący sądowy przysięgły taksator.

E. B. Adamkiewicz i Sp.
Poznań, Kronprinzenstr. 12.

Zarazem załatwiamy kupna i sprzedaż. Na żądanie sprzedajemy dostawiamy kupców.

J. Schammel

Wrocław 93 Brüderstr. 19

wykonuje 300

angielskie magły bręcone

zameldowane D. R. G. M. i D. R. P.

Cenniki darmo Płata ratami dozwolona!

MATKA

daje dziecku
co najlepsze ::

**Kathreiner kawa
słodową.**

Die Mutter



gibt dem Kinde das Beste, —
Kathreiners Malzlasse.

Bank Włościański w Poznaniu

Towarzystwo akcyjne założone w roku 1872 reguluje

hipoteki

pod dogodnymi warunkami, przyjmuje

oszczędności

placąc od dnia złożenia pieniędzy:

3½% na każdorazowe żądanie

4% za kwartalnym wypowiedzeniem,

4½% za półrocznym wypowiedzeniem.

Zaleca się wpłacanie pieniędzy na konto czekowe pocztowe Wrocław Nr. 2771 za pomocą przekazów, które Bank na żądanie bezpłatnie i franko przesyła.



Włosy damskie w olbrz. wyborze jako: Warkocz od 2 do 20 mk., podkładki od 30 f. Podkl. z dług. włos. od 3-12 M. pol.

Stanisław Wenzlik

6 razy premiiowany w Paryżu, w Londynie itd. **Poznań**, ulica Wilhelmska 19, zwać na nazwisko i nr. ul. aby zaw. unikn. Zamów. z prow. wykon. odwr. własne wyczes. włosy mogą być wypr.



Właśc.: Luczak i Czepczyński.

Największy specjalny magazyn

garderoby męskiej i dla chłopców
gotowej i podług miary

5% rabatu w gotówce dajemy przy każdym zakupn.

w centrum miasta Poznania, Stary Rynek 8 parter i l.p.
obok figury św. Jana.

**Zgnieść Luczaka-Czepczyńskiego
chcą, lecz nie dokażą tego!**

Z rzetelnego obsłużenia
I przytem nie przecenienia
Luczaka i Czepczyńskiego
Magazynu dziś znany z tego!
Więc kto ubiór potrzebuje,
Już mu krzyk nie imponuje —
Choć nałożyć przyjdzie drogą,
Nie idzie już do nikogo —
Mimo krzyku jarmarcznego,
Lecz Luczaka — Czepczyńskiego
Wybiera, bo przekonany,
Że za pieniądze tam wydany —
Z ubioru mu radość będzie.
Wcałem Księstwie dzisiaj wszędzie

Luczaka i Czepczyńskiego —
Od dziecka do dorosłego
Wszyscy skład ich dobrze znają,
Dziwy o nim powiadają.
Konkurencyi on dziś w drodze,
Ta więc gniewu puszcza wodze
I Luczaka procesuje
Myśląc, że go tem zrukuje.
Luczak nie zląkł się i tego
I z pomocą Czepczyńskiego
Interes co raz rozwija;
Tak nienawiść ta im sprzyja,
Że życliwych im szeregi
Zapełniają skład po brzegi.



Jan Luczak
długoletni współpracownik firmy
Rudolf Petersdorff w Poznaniu.

Nowo o 140 kwm.

powiększone lokale wedle
najnowszych wymagań ::

Okolo 150 krawców,

których zatrudniamy, dają najlepszą
rękojmię dzisiejszego rozwoju na-
szego interesu.

Zasada: Wielki obrót, mały zysk.

Ubrania do Komunii św.

Specjalny oddział
ubiorów
na młode pary. od
28 m. podług miary
dwóch dziewcz. krojów.

Dla
PP. Gospodarzy
synów gospod. i t. d.
ubrania dwurzędowe
z szerokimi :: ::
:: :: spodniami.

Specjalny oddział
garderoby
dla chłopców i
dzieci.

Specjalny oddział
ubrań
dla wszelkich ::
zawodów.

Specjalny oddział
płaszczony gumowych,
srebrni damski płaszcz
kraw. i jup gospod.

Ozonit

patent prof. Giessler'a

Najmodniejszy środek do prania
wydziela po półgodzinnem gotowaniu
śnieżno białą bieliznę.

Pod gwarancją wolny od chloru
i wszelkich szkodliwych składników.

Jedna próba przekonywa.



Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań, plac Wilhelmowski 18.

Kupuje i parceluje posiadłości ziemskie —
pośredniczy w kupnach, sprzedażach i dzierżawach —
finansuje i reguluje interesy wszelkiego rodzaju —
reguluje hipoteki —
przejmuje zastępstwa w sprawach subastacyjnych
nabywa hipoteki —
udziela pożyczek hipotecznych —
dyskontuje weksle —
przyjmuje depozyty.

Rada Nadzorcza:

X. Gładysz (prezes) J. Jasiński (wicepr.) S. Barcikowski
M. Bukowiecki. Dr. Celichowski. T. Głabisz.
X. Janas. A. Jordan. Dr. Kozuszkiewicz.
J. Paczkowski. Z. Pluciński. J. Ryster.

Zarząd:

W. Kaczmarek. W. Wyczyński.



Niech psy chodzą boso!

Gdyż te, nierozumne zwierzęta nie umieją obchodzić
się z obuwem. Ludzie jednakże, którzy chcą, aby ich
buty dłużej trzymały, — powinni być ostrożni przy zakupie
środków do czyszczenia obuwia, bo wiele jest szkodliwych
i niszczących skórę.

Kto raz spróbuje blyszczyku „MARIL” już więcej go nie
porzuci. „MARIL” nadaje skórze bez wysiłku piękny trwały
połysk i konserwuje ją. „MARIL” w pudełkach po 20 fen.
wszędzie do nabycia: gdzie nie ma, wysyła każdemu wprost
3 pudełka za 60 fen. franko:

Chem. fabr. „ERGASTA” C. Nagórski,
Starogard (Pr. Starogard.)

Folwark (ca 470 mórg)

w Wolsche pod Nową Cerkwią (Neukirch), nabyty od p. Heyera,
w pow. Starogardzkim, ca 4 km. od stacji kolej. Bobowa a 8 km.
od Pelpina, sprzedam w parcelach w każdej wielkości
przyczem po 70—100 mórgów z bu-
oddzielę 2 gospodarstwa dynkiem mieszkalnym i
resztówkę o 150—250 morgach z wszelkimi zabudowaniami
i kompletnym inwentarzem. Rola przeważnie
pszenna, w części dobra żytnia. Znakomite łąki z nieprzebranym
pokładem torfu sprzedają od 2 mg. począwszy.

Mniejsze posiadłości biorę jako wpłatę.
Mam także inne gospodarstwa każdej wielkości
pod dogodnymi warunkami na sprzedaż.

Ed. Suwalski, bank hipoteczny Pr. Starogard.
i parcelacyjny

Wszędzie
do nabycia!



Wszędzie
do nabycia!

Miechy

kowalskie
maszyny do wiercenia,
kowadła, śrubaszki,
klupy, młoty

i wszelkie narzędzia dla kowali-
maszynistów poleca pod gwarancją
i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.

Talerzyki szklane. 5 fen.
Kompotierki szkl. 10 fen.
Zastawy szkl. 1,00 mk.
Lampy kuch. 45 fen.
Cyl. do gazu z dziurk. 20 fen.
Szkłanki do herbaty 7 fen.
Czajniki do esencji 45 fen.
Puszki zapas. duże 44 fen.
Puszki do korzeni 16 fen.
Filizanki kol. 1 para 25 fen.
Rączki z szkl. do herb. 65 fen.
Menażki 95 fen.
i wszelkie inne artykuły polecają
tanie

S. Dekiert & Co.
(właśc. Franc. Kaczmarek)

Poznań, ul. Zamkowa 4.
Telefon 1001.

Skład porcelany, szkła, lamp i
sprzętów kuchennych.

Siedzie solone

Matjasy
Sardynki w oliwie
Olej do jedzenia
Natę

Smotę, papę i karbolineum

polecają hurtownie najtaniej

Maciejewski & Co

Szczeciński hurtowny handel
śledzi i natę

Poznań, Posen O. 1

W. Garbary 23. Telef. 140.

Adres do listów:

Maciejewski & Co. Posen.

Adres do telegr.:

Heringsgrossist Posen.

W południe od godziny 1—2
zamknięte



Zegarki i biżuteria

łańcuszki, pier-
ścionki, branso-
letki itd. po ce-
nach hurt. wprost
prywatnym.

Wspaniały katalog (320
stron obejm. darmo i franko.
Lyra-Werke
Hermann Klaassen, Prenzlau
Postfach U. 242.

Sieć!

kompl. ustawione do łowienia ryb
wielokrot, skrzydłaki, słępy poleca

Tucholka

po firmę Bittner-Schelling,
Poznań, ul. Szeroka.

Hurtowny skład pierza
i kwapa

Matzdorf & Zerkowski,
Posen,

wysyłają franko za zaliczką pościel:

10 f. pierza dart. za 10 M. i za 15 M

10 f. „ „ lepszego „ 30 „

10 f. „ „ białego „ 25 „

10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „

10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „

s naszych gęsi.

Kwap i pierze niedarte
po rozmaitych cenach.

Zawsze świeże na składzie.

Próby bezpłatnie i franko.

Wtanie przesyłka nie dopłaca wy-
maganiem, odbierzemy takową
z powrotem.

Baczność!

Mieble, kanapy, łóżka, lustra,
kompl. wyprawy sprzed. najtaniej

J. Rapp, ul. Podgórna 8.

Są także meble używane na skła-
dzie pod nr. 7. Wysełka franko.

Telefon 851

„Fortuna”

teraz przy Piotra placu narożnik
ul. Strzeleckiej 32. repar. pras.
chem, czyści itd. wszelką gard.

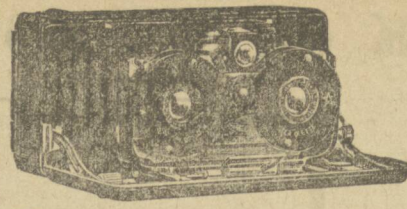
Telefon 851

Rzemieślnicy

cokolwiek biegli w piśmie, mogą
zarobić tygod. 120—200 M.

Wymaga się sumienia, trzeźwości i pilności.

Zgł. Postschlesien 254 Posen.



K. Greger & Co.

(właśc. K. Greger i B. Pyszkowski.)

Poznań, ul. Wiktoria 9

Telefon 2750

Telefon 2750.

Magazyn aparatów i przyborów fotograficznych.

Wielki wybór aparatów fotograficznych

Wielki wybór aparatów fotograficznych

Wszelkie przybory. Ciemnice do użytku bezpłatnie.

Kołowce i maszyny do szycia

także wszelkie przyrządy w najlepszym wykonaniu i naj-
niższych cenach



Emil Matthous, św. Marcin 58.

Warsztat reparacyjny w miejscu.

Dogodna odpłata.

Wielki wybór.

Agentów poszukuje się każdego czasu po wszystkich miejscowościach za wysokim wynagrodzeniem.

Hygieniczne towary gumowe

dla pań i panów.
Katalog gratis i
franko przesyła
dom wysłkowy
„Merkur”
Gr. Lichterfelde 55.

Kołowce Lyra są naj-
lepsze i naj-
tańsze, (320
stron obejm.
miej. wspa-
niały katalo-
g darmo i franko. Fabryka
kołowców, Lyra Werke
Herm. Klaassen, Prenzlau
Postfach nr. F. 242.

Wprawia zęby, plombuje i wyrwa

L. Nowicki,
dentysta 3771

Poznań, Piotra plac 2.

Telefon nr. 1403.

Kanapy

garnitury pluszowe materace wy-
rabiane w własnej pracowni pod
długoletnią gwarancją, oras

meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka,
krzesła, lustra itd. po rzeczywi-
ście niskich cenach stałych cenach

Fr. Brzysłowski, św. Marcin 5/6

obok kościoła.

Wyprawy całonocne jak najtaniej

Chećcie się Panowie ożenić?

Ze strony Pań, (między innymi
także takich, które mają dzieci
nieślubne lub są ułomne), które
jednak posiadają od 1000 100000
kor. majątku, otrzymaliśmy po-
lecenie, wyszukania dla nich od-
powiednich mężów. Tylko ci Pa-
nowie (choćby niezamożni), którzy
ręczę serjo biorą, a którzy zaraz
żenić się mogą, raczą się zgłosić
pod Schlesinger Berlin 18.

Piekarnia

od daw lat zaprow. bardzo do-
brze prosp. w wielkiej wsi kośc.
około 1500 mieszk., do tego kram
kuchnia i 2 pokoje, położona tuż
przy koście. dominia, 2 szkoły ka-
toliczkie, poczta, stacja kolej. w
miejscu jest pod korzyst. warunk.
natychm do wydzierżawienia.
Zgłoszenia najlepiej osobiście
Jadwiga Kaczmarek,
Rozdzw. powiat Krotoszyński.

Slużący

młodzież uczciwa może się zgłosić

Blaszczyńska, Piekary 18, I.

Organista

żon. egzam. dyrygent z głosem
silnym pragnie przyjąć miejsce
w mieście lub na wsi zaraz lub
od 1 lipca. Zgłoszenia do ekspa-
dyjki Wielkoan pod nr 1733

Pomocnik

i zarazem ucznia chcącego się
wyczerzyć artystycz. i kerystnego
ogrod. poszuk. **J. Wilczek,**
Rataje p. Posen.

Rzemieślnicy

cokolwiek biegli w piśmie, mogą
zarobić tygod. 120—200 M.

Wymaga się sumienia, trzeźwości i pilności.

Zgł. Postschlesien 254 Posen.

Kultivator AKRA



Znane doświad. - pożądane
w całym świecie.
Nieosiągnąć co do budo-
wy, materiału i zdoln.
Trwałe nie do zniszczenia.
Tysiączne świadectwa.
Kylhäuserhütte, Breslau 879



Polyskująca bieliznę

osiąga się przez moje niezrównane magły
wszelkiego rodzaju ręczne i pędzone siłą,
rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji
2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez
troski chodzące. (Szlata ratami)

Patenty i D. R. G. M.

Seiler'a fabryka w Lignicy (Lignitz) 49.

Dyplomowana najwyższymi odznaczeniami, demowe magły rozm.
rodzaju. Zastępca **St. Kaiser, Poznań,** plac Bernardyński 3 pt.

Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich Garbar nr. 1

100 filizanek

Słodową kawę można z kawy
Bamla gotować. Trzy filizanki
kawy Bamla kosztują tylko
fenig, i przytem kawa Bamla
smakuje wybornie.
Pijcie tylko kawę Bamla.

W Kamieniu

(2 km do kolei, 16 kl. do Jarocina, 5 km.
do Żerkowa) mamy na sprzedaż z kompletnymi budynkami:

1) około 1100 mg. w całości lub w dwóch częściach po oko-
ło 550 lub 350 mórg.

2) około 700 mórg,

3) kilka gospodarstw po około 100 mórg,

4) cegielnią z około 100 morgami.

Blizszych wiadomości udziela: **W. Pan Pleciński w Ka-**

mieniu p. Gr. Lubin — Langenfeld, i podpisana Spółka.

Poznań, w styczniu 1910.

Spółka Rolników Parcelacyjna, pl. Wilhelmowski 18.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny

Stary Rynek 8

składy hurtowne

al. Południowa 3

telefon 324

telefon 238

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,

4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,

5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu
wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny
kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: **Bank Parcelacyjny, Posen, Wiktoriastr. 21.**

Dobra i staranna o zdrowie swoich dbająca gospodyni
kupi tylko

Chleb młodziowy

wiejski lub jany znany powszechnie z **Karlsbadzkiej**

Piekarni, który także w składach wiktualn. nabyć można

Wacław Schwarz, św. Marcin 2.